

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 czerwca 2018r. M. K. pobrał w placówce banku (...) przy ul. (...) w M. pieniądze w kwocie 20.000 złotych. W tym czasie w pobliżu tej placówki widział stojących kilku mężczyzn o śniadej karnacji i ciemnych włosach wśród których był D. O.. Mężczyźni obserwowali wychodzących i wchodzących z placówki banku, wchodzili także do oddziału banku. Po wypłaceniu pieniędzy M. K. wsiadł do swojego (...) nr rej. (...) i schował pieniądze umieszczone w saszetce na półce pod sufitem nad siedzeniem kierowcy. W saszetce miał również portfel a w nim pieniądze w kwocie 200 złotych, dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny auta oraz trzy karty płatnicze. W tym czasie jedno z mężczyzn stojących wraz z D. O. podszedł do niego i zapytał o Western U.. Po tym jak zakomunikował mężczyźnie, że nie wie gdzie znajduje się taka placówka, M. K. odjechał autem wzdłuż placówek handlowych. Za nim zaczął jechać mały, ciemny samochód do którego chwile wcześniej wsiadł m.in. D. O.. M. K. dojechał do wyjazdu na ul. (...) przez parking naprzeciwko starostwa i zakończył podróż przy myjni samochodowej i wulkanizacji przy ul. (...) w M.. Tam zaparkował auto tyłem do budynku myjni. Zapłacił za zmianę kół po czym ponownie umieścił saszetkę z pieniędzmi w tym samym miejscu i zajął się wkładaniem kół na tył auta oraz rozmową z właścicielem. Wówczas nieustalony mężczyzna sięgnął przez uchyloną szybę od strony kierowcy i zabrał saszetkę, następnie pobiegł w kierunku zaparkowanego niedaleko S. (...) nr rej. (...) do którego wsiadł i odjechał.

W dniu 16.06.2018r. w miejscu zameldowania M. K. nieustalony mężczyzna zwrócił na ręce jego siostry saszetkę i portfel z zawartością wszystkich dokumentów jakie się w nim znajdowały. W zwróconych rzeczach nie było żadnych pieniędzy.

W dniu 17 czerwca 2018r. w W., D. O. przyjechał wraz z nieustalonymi osobami (...) nr rej. (...) koloru granatowego na parking niestrzeżony przy ul. (...). Wysiadł z auta i podszedł do zaparkowanego w pobliżu myjni samochodu marki R. (...) nr rej. (...). O. drzwi od strony pasażera, wsiadł do auta i zaczął przeszukiwać je celem znalezienia pieniędzy i innych przedmiotów które można ukraść, ale po ok. 2 minutach zauważył go w aucie D. P. będący w pobliżu. Wówczas D. O. wysiadł z auta i został zatrzymany przez D. P. i właściciela auta, M. P., gdyż próbował się oddalić. W trakcie jego zatrzymania podszedł do nich inny mężczyzna z (...) nr rej. (...), który podjechał bliżej miejsca w którym znajdował się oskarżony ale widząc, że mężczyźni trzymają D. O., wrócił do pojazdu i wraz z jego kierowcą oddalili się. W aucie M. P. w schowku przy podłokietniku pokrzywdzony miał gotówkę w kwocie 1.000 złotych.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie następujących dowodów:

zeznania M. K. k. 130, 133-134, 135, zeznania M. P. k. 20-21, zeznania D. P. k. 31, zeznania R. P. z k.16-17, zeznania K. P. z k. 197-197, k. 3-protokół zatrzymania osoby; k. 7-9-protokół przeszukania osoby; k.11-13,36-37,39-40,229-230,250-251-protokół oględzin; k.14, 45, 120, 231, 249 płyta, k. 47, 123, 130, 248 notatka urzędowa, k. 23-28, 41-44, 232-236 wydruk zdjęć, k. 131-132 tablica pogładowa, k. 124-126-protokół zatrzymania rzeczy; k. 155-157-opinia z badań daktyloskopijnych; k. 238-247 informacja z P4 sp. z o.o. , k. pismo z (...) Bank (...), k.387-390-zdjęcia oskarżonego; karta karna

Oskarżony D. O. w czasie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że do Polski przyjechał 26.05.2018r. w celach turystycznych. Co do pierwszego zarzutów podał, że w aucie pokrzywdzonego nie siedział, nie wchodził do niego. Przywiózł go taksówkarz, któremu kazał się zatrzymać na tym parkingu. Taksówkarz zasugerował mu żeby tam poszukał transportu, wysadził go i odjechał z nieznaną mu kobietą. On zaś chodził po parkingu i pytał czy ktoś by nie zawiózł na lotnisko. Kiedy nikt nie chciał, podszedł do R. (...), w którym drzwi były uchylone, otworzył je i zajrzał do środka, nikogo nie było ale spadły mu okulary zaczepione za koszulę i wpadły na siedzenie pasażera. Wziął je stamtąd i zamknął drzwi a potem zobaczył mężczyznę który go

złapał razem z drugim, pobili go i przyjechała Policja. Dodał, że nie wie do kogo należy (...) oraz, że gdy spotykał się ze znajomymi z (...) to przyjeżdżali autem ale nie pamięta jakim, ale nie był z nimi na tym parkingu ani też w M., jakkolwiek w M. mógł kiedyś być generalnie. (k. 70, k. 80, k. 87).

Przed Sądem O. podtrzymał stanowisko procesowe i odmówił składania wyjaśnień (k.365).

Oskarżony ma 55 lat, jest obywatelem (...), pracował w fabryce herbaty, osiągał dochody ok. 500 – 700 dolarów, na utrzymaniu na małoletnią córkę. Nie był dotychczas karany sądownie.

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, by dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie, w którym nie przyznał się do winy i kreował wersję zdarzeń, która zdaniem Sądu jest sprzeczna z zeznaniami świadków, którym Sąd dał wiarę.

Na kanwie okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego wyjaśnienia oskarżonego należało ocenić wyłącznie w kategoriach przyjętej i konsekwentnie realizowanej linii obrony, zmierzającej do zdezorientowania organów wymiaru sprawiedliwości i zaciemnienia rzeczywistego przebiegu zdarzeń, a w rezultacie uwolnienia się od odpowiedzialności karnej.

Twierdzenia oskarżonego w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów tj. z dnia 17.06.2018r. sprowadzały się de facto do wykazania, iż na miejscu zdarzenia znalazł się przypadkiem, że zbliżył się do auta M. P. żeby zapytać czy ktoś go nie zawiezie na lotnisko. Jednakże całokształt ujawnionych okoliczności zdaniem Sądu przeczy wersji oskarżonego. Przede wszystkim zapis monitoringu z daty zdarzenia jednoznacznie obala twierdzenia oskarżonego o tym, że na rzeczony parking przyjechał taksówką. Z nagrania jasno wynika, że D. O. był pasażerem granatowego samochodu osobowego. Jak następnie ustalono było to (...) nr rej. (...) i oprócz oskarżonego były w nim jeszcze dwie osoby. Przed zdarzeniem auto zostało zaparkowane w niedalekiej odległości od auta pokrzywdzonego i z niego oskarżony bezpośrednio podszedł do pustego samochodu marki R. (...). Nadto nagranie w korelacji z zeznaniami świadków pozwala w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, że oskarżony usiadł w aucie na miejscu pasażera i zaczął je przeszukiwać a gdy przeglądał znajdujące się na desce rozdzielczej i w schowku rzeczy przeszkodził mu D. P., który zauważył go w aucie syna i próbował wyjaśnić z oskarżonym dlaczego w nim siedzi. Jak wynika z zeznań D. P. i M. P., mężczyzna tłumaczył im, że chciał przepchnąć samochód, co nie znalazło u nich zrozumienia toteż przekonani, że chciał okraść pokrzywdzonego zatrzymali go i wezwali ochronę z pobliskiego centrum handlowego.

Z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, że w takim układzie sytuacyjnym – kiedy oskarżony został zatrzymany przez pokrzywdzonego i jego ojca bezpośrednio na miejscu zdarzenia podczas gdy przeszukiwał wnętrze auta, w/w zdarzenie nie miało takiego przebiegu, jak opisali je świadkowie. Przywołane zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania prowadzą także do konkluzji o tym, że oskarżony działał w celu zaboru mienia, gdyż przeglądał zawartość samochodu w poszukiwaniu rzeczy nadających się do zaboru, albowiem zaglądał w miejsca gdzie zwyczajowo przechowywane są rzeczy wartościowe które mają być niewidoczne na zewnątrz auta, zaś jedynymi spełniającymi te kryteria były pieniądze w kwocie 1.000 złotych jakie pokrzywdzony w tym samym dniu włożył do schowka przy podłokietniku. Oskarżony wyłącznie na skutek przerwania jego działań poprzez interwencję D. P. i jego syna nie przeszedł swym działaniem do fazy sprawstwa kradzieży mienia. Twierdzenia oskarżonego z dochodzenia o tym, że szukał transportu na lotnisko pozostają w rażącej sprzeczności z logiką, skoro przyjechał na parking w towarzystwie innych co najmniej dwóch osób, które czekały na niego w aucie gdy on bezpośrednio po opuszczeniu granatowego auta udał się do auta pokrzywdzonego, tym bardziej, że miał szansę nawiązać kontakt z osobami obecnymi przy myjni a tego zaniechał. Także przedstawiona świadkom wersja o chęci przepchnięcia auta razi ignorancją, albowiem oskarżony podszedł do auta obcego człowieka, w którym nikt nie znajdował się, nikt też nie prosił go o pomoc, a on sam usiadł na fotelu pasażera, co w żaden sposób nie koreluje z jego wersją wydarzeń. Końcowo dodać należy, że wyjaśnienia w których D. O. tłumaczył, że do auta wpadły mu okulary i dlatego do niego zaglądał także pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków, w szczególności D. P., który w czasie dochodzenia wskazał co robił oskarżony i swoje obserwacje przekazał

także synowi bezpośrednio po zdarzeniu. Wskazane wyjaśnienie oskarżonego nie tłumaczy zarazem samego faktu podejścia do nieznanego mu auta i zagładania do jego wnętrza czy przeszukiwania go.

W ocenie Sądu relacja oskarżonego nie odzwierciedla rzeczywistego przebiegu wydarzeń z 17.06.2018r. jako że pozostaje w oczywistej sprzeczności z dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne a więc głównie zeznań świadków D. P. i M. P. jak również nagrań z monitoringu rozpatrywanymi w świetle zasad wiedzy, logicznego myślenia oraz doświadczenia życiowego. Wyjaśnienia oskarżonego uznać należy więc jedynie za przejaw przyjętej linii obrony, której Sąd nie może dać wiary.

Zeznania D. P. i M. P. Sąd ocenił jako wiarygodne, są one bowiem spójne i logiczne, tworzą całość z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd miał na względzie również to, że świadkowie zeznając przed Sądem na okoliczność zdarzenia sprzed pół roku mogli nie pamiętać szczegółów i przez to zeznawać nieco odmienne. W kontekście powyższego, Sąd uznał wszelkie drobne nieścisłości znajdujące się w zeznaniach świadka D. P. składanych w toku całego postępowania za wynikające z upływu czasu. Zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym są bardziej szczegółowe jako złożone bezpośrednio po zajściu, zaś relacja świadka co do zachowania oskarżonego była przezeń wówczas przekazana pokrzywdzonemu. Bezpośredni kontakt Sądu na rozprawie ze świadkami, sposób relacjonowania przez nich okoliczności faktycznych, utwierdził Sąd w przekonaniu, iż w swoich zeznaniach kierowali się wyłącznie obiektywnym przedstawianiem okoliczności zdarzenia. Świadkowie relacjonowali, bowiem okoliczności zdarzenia w sposób, który zdaniem Sądu nie budził wątpliwości co do prawdziwości zeznań.

Zeznania świadków R. P. oraz K. P. Sąd uznał za wiarygodne. Jakkolwiek ich wypowiedzi miały charakter dowodu pośredniego dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Świadkowie ci nie byli bowiem naocznymi świadkami sytuacji będącej podstawą zatrzymania oskarżonego. Zrelacjonowali swoje obserwacje oraz wypowiedzi osób znajdujących się na miejscu zdarzenia bezpośrednio po zatrzymaniu D. O. i brak było podstaw do negowania prawdziwości ich relacji.

Zeznania świadków U. O. z k. 210-211 i M. S. z k. 224-225 nie wniosły nic do meritum sprawy.

W zakresie drugiego z zarzucanych czynów wyjaśnienia D. O. ograniczały się do negowania sprawstwa występku z art. 278 § 1kk, jakkolwiek także w tym zakresie materiał dowodowy zgromadzony w trakcie postępowania nakazuje traktować jego wyjaśnienia jako niewiarygodne.

W świetle bowiem zeznań M. K. ocenianych w korelacji z dowodami z dokumentów oraz nagrań z monitoringu fakt uczestnictwa oskarżonego w przestępstwie popełnionym na szkodę w/w osoby jest jednoznaczny.

M. K. relacjonując jak przebiegał krytyczny dzień przedstawił w sposób rzeczowy i jasny okoliczności w których miał bezpośrednią styczność z oskarżonym jak również jakie informacje nabył po zapoznaniu się z nagraniem z monitoringu z miejsc w których przebywał przed i w dacie kradzieży jego mienia. Pokrzywdzony w toku dochodzenia zdecydowanie rozpoznał na tablicy pogładowej D. O. jako osobę która była w grupie mężczyzn stojących przed bankiem kiedy przyjechał do placówki, pobrał pieniądze i obserwujących go kiedy wyszedł z banku, chował saszetkę i z której to grupy mężczyzn zapytał go o Western U. zanim pojechał do punktu wulkanizacji celem wymiany kół. Co istotne, jak podał, oskarżony wszedł do małego ciemnego auta które ruszyło za nim kiedy odjeżdżał spod filii banku. Ten sam samochód, jak wynika z protokołów oględzin nagrań, został uwieczniony na nagraniach monitoringu z miejsc znajdujących się w pobliżu miejsca kradzieży pieniędzy na jego szkodę i okazał się nim być S. (...) nr rej. (...). Na podstawie zeznań M. K. został ustalony także rodzaj szkody oraz jej wysokość.

Zeznania świadka Sąd ocenił jako wiarygodne, są one bowiem spójne i logiczne, tworzą całość z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Fakt przebywania D. O. w czasie czynu w M. potwierdzają zarówno informacje geolokalizacyjne ustalone na podstawie danych z telefonu którego używał a przekazane przez operatora sieci komórkowej jak również zapis z monitoringu umieszczonego przed bankiem.

Jednocześnie Sąd zauważył pewnie sprzeczności w zeznaniach M. K. jakie złożył w trakcie dochodzenia oraz przed Sądem a odnoszące się do rozpoznania w oskarżonym mężczyzny który zapytał go o Western U.. W tej kwestii, mając na uwadze także przyznane w czasie rozprawy przez pokrzywdzonego zacieranie się śladów pamięciowych dotyczyć zdarzenia sprzed prawie roku, Sąd uczynił podstawą ustaleń faktycznych jego wypowiedzi z czasu dochodzenia. Wówczas bowiem składał relacje bezpośrednio po zajściu i jak to ujął na rozprawie „idealnie pamiętał przebieg zdarzenia”. Sąd miał w tej mierze na uwadze także niezgodność ubrania jakie w dniu 12.06.2018r. miał na sobie oskarżony z opisem ubrania osoby która zapytała pokrzywdzonego o Western U. którą zawarł w swoich pierwszych zeznaniach.

Sąd dał również wiarę ujawnionym w sprawie dokumentom, które Sąd ocenił jako rzetelne i autentyczne, nie znajdując podstaw do podważenia ich wartości dowodowej. Istotne znaczenie w niniejszej sprawie miał przede wszystkim protokoły oględzin płyt CD oraz same nagrania z monitoringów, jak i kopie wydruków poszczególnych klatek monitoringu. Również pozostałą dokumentację dołączoną do akt postępowania i ujawnioną na rozprawie Sąd ocenił jako wiarygodną, jasną i rzetelną.

Załączone do akt opinie z zakresu badań osmologicznych, daktyloskopijnych oraz identyfikacji antropologicznej nie przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych.

Mając zatem na uwadze całokształt podniesionych wyżej okoliczności Sąd uznał, iż wina oskarżonego i fakt popełnienia przez niego zarzucanych mu czynów z art. 278 § 1 k.k. oraz art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk nie budzą wątpliwości.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.k. kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przedmiotem czynu w przypadku przestępstwa kradzieży jest cudza rzecz ruchoma (art. 115 § 9 k.k.). Przez zabór z kolei należy rozumieć bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nim władającej i objęcie go we własne władanie przez sprawcę. Czyn z art. 278 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, a skutek następuje w momencie zawładnięcia rzeczą przez sprawcę, tj. w chwili, gdy sprawca objął ją w swoje posiadanie. Subiektywną cechą działania określonego w art. 278 § 1 k.k. jest zamiar przywłaszczenia - sprawca działa w celu włączenia rzeczy do własnego majątku, objęcia jej w posiadanie lub postępowania z nią jak właściciel. Kradzież może być popełniona wyłącznie umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego (vide np. T. Oczkowski, Komentarz do art. 278 k.k. (w:) Kodeks karny. Komentarz, red. R.A Stefański 2017, System Informacji Prawnej Legalis).

Oskarżony D. O. w dniu 18 czerwca 2018r. swym działaniem bezpośrednio zmierzał do dokonania kradzieży pieniędzy, które nie stanowiły jego własności, jak również uczestniczył jako współsprawca w kradzieży pieniędzy na szkodę M. K. w dniu 12 czerwca 2018r. Zdaniem sądu, oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa. Świadczy o tym opisany powyższej sposób jego zachowania się i działania.

Dokonując oceny strony podmiotowej czynu z pkt. 2 a/o wskazać należy, iż oskarżony D. O. działał wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi współsprawcami. Sąd podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż „ustawa (art. 18 § 1 kk) nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany. Ważny jest zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia” (por. wyrok SN z dn. 2002.12.12, III KKN 371/00, LEX nr 74395) oraz, że „współsprawstwo jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, każdy jednak musi podejmować takie działanie, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa. Innymi słowy, dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnym działaniem znamię czynu zabronionego, lecz wystarczy, iż osoba taka - dążąc

do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu - działa w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwiała bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnego celu. Tak więc cechą współsprawstwa jest to, że umożliwia ono przypisanie jednemu ze współsprawcy tego, co uczynił jego współnik w wykonaniu łączącego ich porozumienia” (por. postanow. SN z dn. 2003.05.05, V KK 346/05, LEX nr 78912). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że „współsprawstwo polega na tym, że dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu, realizuje czyn zabroniony, przy czym owo porozumienie musi nastąpić przed lub w trakcie tej realizacji, jego forma jest dowolna, a istotę wyczerpuje uzgodnienie popełnienia wspólnie przestępstwa (...). Do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne „własnoręczne” realizowanie znamion czynu zabronionego (np. „bicia”, „zabierania”), gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról” (por. wyrok SN z 19 czerwca 1978 r., OSNKW 1978, poz. 110). Współsprawcą zatem jest ten, którego zachowanie dopełniło zachowanie innych uczestników postępowania w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa.

Konstrukcję współsprawstwa Sąd przyjął w oparciu o dokonanie oceny działań, jakie podejmowali sprawcy oraz w oparciu przede wszystkim o ocenę ich przestępnego porozumienia, jego zakresu i sposobu realizacji. Z ujawnionych w sprawie dowodów i okoliczności, odnoszących się do sposobu działania sprawców i miejsca ich przebywania wynika, że oskarżony działał wspólnie z nieustalonymi sprawcami albowiem najpierw wraz z innymi mężczyznami obserwował pokrzywdzonego pod bankiem, co pozwoliło im na ustalenie gdzie w aucie M. K. odłożył wypłacone w banku pieniądze aby następnie śledzić jego trasę (...) nr rej. (...) po to aby po dalszej obserwacji pokrzywdzonego, z wykorzystaniem momentu zaabsorbowania się M. K. innymi czynnościami możliwe było dokonanie przez jednego z jego kompanów zaboru saszetki w której znajdowały się pieniądze i umożliwienie szybkiej ucieczki bezpośredniego sprawcy z miejsca kradzieży wraz z nimi ustalonym autem.

W ocenie Sądu podejmowane przez nich czynności składały się na wspólne przedsięwzięcie celem realizacji wspólnie zaplanowanego celu. Jak wspomniano powyżej do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne „własnoręczne” realizowanie znamion czynu zabronionego, gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról. Na podstawie ujawnionych przez Sąd okoliczności faktycznych nie sposób przyjąć, że oskarżonemu uczestniczącemu w przedstawionych działaniach nie towarzyszył zamiar dokonania kradzieży wspólnie z mężczyznami wśród których był widziany. Wniosek przeciwny byłby sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i wskazań wiedzy. Z powyższego zespołu okoliczności faktycznych wynika świadomość i wola realizacji przestępnego działania przez oskarżonego. Zauważyć należy również, że modus operandi w obu omawianych przypadkach był podobny, toteż uzasadnione było uwzględnienie w kwalifikacji prawnej czynów art. 91§1 kk.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się zasadami określonymi w art. 53 k.k. Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Występki, których się dopuścił, co wynika z samej ich istoty, są przestępstwem umyślnym popełnianym z zamiarem bezpośrednim.

Zdaniem Sądu, z uwagi na postać zamiaru, rodzaj naruszonego dobra i motywację sprawcy za wysoki należy uznać również stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez D. O.. Przystępcze działanie oskarżonego zostało skierowane przeciwko mieniu rozumianemu jako własność i inne prawa majątkowe (art. 44 k.c.). Przystępstwa kradzieży są niestety dość częstym zjawiskiem w naszym kraju. Rodzi to narastanie w społeczeństwie poczucia zagrożenia. Zamiar oskarżonego nakierowany na osiągnięcie korzyści majątkowej kosztem innych osób należy w tym kontekście ocenić jako naganny, tym bardziej, że czyny przypisane mu miały miejsce w trakcie dnia, przy wykorzystaniu chwilowej nieobecności czy zaabsorbowania właściciela auta inną czynnością, co świadczy o zuchwałości i rażącym braku poszanowania dla podstawowych norm prawnych. Jest to działanie wymierzone nie tylko w konkretną osobę, ale również w zasady wzajemnych relacji, na których opiera się prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa. Zachowanie oskarżonego niewątpliwie godzi w prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa.

Uwzględniając cele zapobiegawczo - wychowawcze kary oraz cele kary w zakresie społecznego oddziaływania wyroku Sąd uznał, że właściwą do stopnia zawinienia oskarżonego będzie kara w rozmiarze roku pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych grzywny z ustaleniem wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł.

Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra, jak również współdziałanie z innymi nieustalonymi osobami, zaś okolicznością łagodzącą była jego dotychczasowa niekaralność.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze, by podziałała ona wychowawczo i zapobiegawczo wobec niego oraz aby w sposób właściwy wpłynęła na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Zważywszy na właściwości i warunki osobiste oskarżonego, Sąd uznał, iż należy dać D. O. szansę i zastosować wobec niego instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat. Świadomość możliwości wykonania kary będzie działać dyscyplinująco i mobilizująco na oskarżonego. W ocenie Sądu kara roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest wystarczająca dla osiągnięcia zarówno wobec niego celów represyjnych kary a ponadto stworzy możliwość wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Zdaniem Sądu okres 3 lat próby będzie adekwatny dla weryfikacji trafności prognozy postawionej w stosunku do D. O..

Jednocześnie Sąd w oparciu o art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby.

Natomiast orzeczona na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wyroku kara grzywny 200 stawek dziennych z ustaloną na kwotę 20 złotych wysokość stawki dziennej spełnia wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej i spełnia wobec oskarżonego również funkcję represyjną. Ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 zł, a więc w dolnych granicach ustawowych, Sąd kierował się przesłanką z art. 33 § 3 k.k., uwzględniając dochody sprawcy, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Realizując cele postępowania karnego, zgodnie z treścią art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem z pkt. 2 a/o poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. K. kwoty 20.200 złotych. Szkada została bezspornie wyrządzona, a oskarżony jej nie naprawił, dlatego należało orzec wskazany obowiązek. Naprawienie szkody jest jednym z podstawowych celów prawa karnego, a jednocześnie uświadomi sprawcy nieopłacalność popełniania przestępstw.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie 17.06.2018r. godz. 12.55 – 25.09.2018r. godz. 12.55 uznając grzywnę za uiszczoną w całości (pkt V wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.